

## Sprawdź, czy jesteś na liście wyborców



W OBWODOWEJ Komisji Wyborczej Nr 12 w Koszalinie panuje, szczególnie w godzinach wieczornych, ożywiony ruch. Codziennie dziesiątki mieszkańców sprawdza czy nazwiska ich prawidłowo zostały umieszczone na liście wyborców. Na zdjęciu: członkowie Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 12 — Antoni Fleta, Emilia Szyguta i Józef Sobczyński — przy pracy.

**O** BOWIAZKIEM każdego obywatela jest sprawdzenie, czy znajduje się na liście wyborców. Osoba, której nazwisko nie ma w spisie wyborców, nie będzie dopuszczona do urny wyborczej. Również wszelkie pomyłki na liście wyborców — zmiana imienia, przekreślenie nazwiska, czy data urodzenia stworzyłyby niepotrzebne utrudnienia w dniu wyborów.

Dlatego dokładne sprawdzenie swego nazwiska i wszystkich innych danych na liście wyborców jest obywatelskim o obowiązkiem każdego z nas. W razie stwierdzenia braku nazwiska lub też nie

prawidłowości w jego imieniu, pomyłek w dacie urodzenia itp., należy wnieść reklamację ustnie lub pisemnie przez Obwodową Komisję Wyborczą do prezydium Rady Narodowej, które zadecyduje o wniesieniu poprawki w ciągu 3 dni od daty jej zgłoszenia.

Listy wyborców udostępnione są obywatelom przez 5 godzin dziennie. Komisje wyborcze powinny ściśle przestrzegać tych terminów. Obwody wyborcze liczą nie więcej niż 3 tysiące mieszkańców, toteż każdy będzie mógł bez trudu dopieścić swe

go obywatelskiego obowiązku.

Sprawdzając listy, pamiętajmy, iż w spisie powinno być wymienione nazwisko i imię głosującego, imię ojca, data urodzenia i miejsce urodzenia.

Nie zwlekajmy z udaniem się do lokalu komisji wyborczej, aby sprawdzić, czy nasze nazwisko znajduje się w spisie wyborców. Dopełnijmy jak najszybciej tego obywatelskiego obowiązku. Abyśmy w dniu 5 grudnia mogli skorzystać z przysługującego nam prawa głosu i osobiście wzięli udział w wyborze radnych do rad narodowych.

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 19 listopada 1954 roku

Rok III. Nr 275 (650)

## CHCEMY POKOJU, ŻADAMY ROKOWAŃ!

Naród polski gorąco popiera radziecką inicjatywę zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji

WARSZAWA. Nota rządu ZSRR do 23 państw europejskich i do Stanów Zjednoczonych, która proponuje zwołanie 29 bm. w Moskwie lub Paryżu ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie — spotkała się z gorącym poparciem wśród ludzi pracy całej Polski.

Na masówkach, które odbyły się w całym kraju wyrażało się żądanie: skończyć z polityką montowania bloków wojennych i odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu, przystąpić do pokojowych rokowań, które powinny uchronić narody od groźby wyścigu zbrojeń i zwiększonego brzemienia wydatków wojskowych. Uczestnicy masówek całkowicie poparli stanowisko rządu PRL, który konsekwentnie dąży wraz z rządem radzieckim i rządami innych bratnich krajów do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, opartego na zasadzie pokojowego współistnienia różnych ustrojów.

Na masówce w przodujących Zakładach Włókienniczych im. Marchlewskiego zabrała głos Wanda Sygdiak.

„My, Polacy, nie chcemy wojny — mówiła Sygdiakowa — gorąco chcemy pokoju i z całego serca popieramy notę Związku Radzieckiego. Państwa o różnych ustrojach mogą i powinny współpracować ze sobą. Takie propozycje, jakie są w notie radzieckiej, odpowiadają

wszystkim, którzy chcą pokoju, a mogą nie podobać się tylko tym, którzy chcieliby czegoś innego — nowych awantur wojennych”.

Z całą mocą zmanifestowali poparcie dla radzieckich propozycji ludzie pracy stolicy naszego kraju — Warszawy.

— Chcemy pokoju, żądamy rokowań, popieramy radziecką propozycję zwołania konferencji dla omówienia sprawy bezpieczeństwa w Europie — oto czego domagano się na masówce załogi „Ursusa”. Takie było zdanie około 2 tys. robotników i inżynierów tego zakładu zebranych w dniu 16 bm. w Domu Kultury. Ze wszystkich przemówień przebiegała głęboka wiara, że solidarność milionów ludzi walczących o pokój musi zwyciężyć.

Liczne masówki dla zmanifestowania poparcia radzieckich propozycji utworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i stanowiska w tej sprawie rządu polskiego zorganizowały też załogi zakładów pracy na Górnym i Dolnym Śląsku, na Opolszczyźnie, na Wybrzeżu, i innych częściach kraju.

## DEPESZA KC PZPR do KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej

DO KOMITETU CENTRALNEGO MONGOLSKIEJ PARTII LUDOWO-REWOLUCYJNEJ

ULAN-BATOR

Z okazji XII Zjazdu Waszej Partii przesyłamy Wam, drodzy Towarzysze, serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Mongolska Partia Ludowo-Rewolucyjna na przestrzeni długich lat swej działalności budując zwycięskie nowe, szczęśliwe życie, wychowywała masy ludowe w duchu ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, mobilizowała naród mongolski do obrony odczynny przed zakusami imperialistycznych interwencji.

Złączeni z Wami wspólną nam ideą marksizmu-leninizmu, wspólną walką o pokój i przyjaźnią dla wielkiego Związku Radzieckiego, życzymy Wam z całego serca dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu w Waszym kraju, w umocnieniu Waszego państwa ludowego, w stałym polepszaniu warunków życiowych mas pracujących.

Niech żyje przyjaźń narodu polskiego i mongolskiego!

Niech żyje pokój i socjalizm!

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Sesja Światowej Rady Pokoju

rozpoczęła obrady

SZTOKHOLM. W dniu 18 listopada rozpoczęły się w Sztokholmie obrady sesji Światowej Rady Pokoju.

Na sesji omówione będą sprawy dotyczące utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na Dalekim Wschodzie oraz sytuacja w krajach Ameryki Łacińskiej.

17 listopada odbyła się konferencja prasowa, na której członkini Biura Światowej Rady Pokoju, laureatka Międzynarodowej Nagrody Stalinskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” Isabelle Blume omówiła zadania sesji.

Pierwszy punkt porządku dziennego — powiedziała Blume — omówi delegat Włoch, członek Światowej Rady Pokoju A. Donini. Punkt ten dotyczy współpracy wszystkich krajów Europy w celu zapewnienia ich wspólnego bezpieczeństwa.

Na temat drugiego punktu porządku dziennego — „Sytuacja, jaka wytworzyła się w różnych częściach Azji w wyniku obecnej interwencji i wskutek systemu bloków militarnych i koalicji” wysłuchany będzie wspólny referat delegacji hinduskiej.

E. de Oliveira (Brazylia) wygłosi referat na temat trzeciego punktu porządku dziennego: „Sytuacja powstała w Ameryce Południowej wskutek ingerencji w sprawy wewnętrzne narodów”.

Ponadto sesja omówi działalność sił pokojowych zmierzających do zapewnienia rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady oraz zajmie się przygotowaniem spotkania przedstawicieli sił pokojowych wszystkich krajów w pierwszej połowie 1955 roku.

## Pozdrowienia związkowców ZSRR — dla narodu polskiego

WARSZAWA. Ostatnio, opuściła Polskę po trzytygodniowym pobycie 5-osobowa delegacja Komitetu Centralnego Związku Zawodowców Pracowników Przemysłu Artykułów Masowego Spożywczych.

Związkowcy radzieccy przekazali Centralnej Radzie Związków Zawodowców pismo z pozdrowieniami dla związkowców polskich. Z całego serca życzymy wam, drodzy towarzysze — czytamy w tym piśmie — nowych sukcesów i zwycięstw w walce o wykonanie planów gospodarczych.

Życzymy całemu polskiemu narodowi dalszych sukcesów w budowie nowego, socjalistycznego społeczeństwa.

## Nie ratyfikujcie układów paryskich!

### Apel Zgromadzenia Narodowego CSR do parlamentów krajów Europy

PRAGA. 16 listopada odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego, na którym omówiono propozycje rządu radzieckiego, zawarte w jego ostatniej nocy do rządów państw europejskich i USA, a zmierzające do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów Europy.

W apelu do członków parlamentów europejskich komisja stwierdza m. in.:

Konferencja proponowana przez ZSRR ma przyczynić się do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, który dotyczy nas szczególnie blisko jako bezpośrednich sąsiadów Niemiec. Doświadczenie historyczne zarówno naszych narodów, jak i innych narodów europejskich niechcicie dowodzi, że nie można zapewnić pokoju w Europie w drodze popierania militarystyki niemieckiego, w drodze tworzenia zachodnio-niemieckich sił zbrojnych jako części agresywnego bloku powstającego w postaci tzw. „unii zachodnio-europejskiej”.

Broń w rękach zachodnio-niemieckich militarystów i generałów hitlerowskich, którzy ponoszą pełną odpowiedzialność za barbarzyńskie zbrodnie dokonane podczas drugiej wojny światowej wobec narodów europejskich i całej ludzkości — to poważna groźba dla bezpieczeństwa narodów Europy i dla pokoju na całym świecie. Wielka odpowiedzialność ciąży więc obecnie na parlamentach państw, w których w najbliższym czasie układy londyńskie i paryskie mają być przedstawione do ratyfikacji. Apelujemy do członków parlamentów europejskich, by w imię interesów swoich krajów i narodów bronił konsekwentnie sprawy pokoju i odmówił zgody na ratyfikację układów londyńskich i paryskich oraz domagał

się stanowczo od swoich rządów wzięcia udziału w konferencji w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

## Kandydaci na radnych spotykają się z wyborcami

Miejski Komitet Frontu Narodowego w Koszalinie zorganizował już szereg spotkań mieszkańców miasta z kandydatami na radnych do Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych. Spotkania takie odbywają się w różnych punktach Koszalina. Ostatnio odbyły się one m. in. w świetlicy Centrali Skór Surowych, Wojewódzkim Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz w sali Wojewódzkiego Domu Kultury. Większość spotkań urozmaicona jest występami zespołów artystycznych oraz wyświetlaniem filmów.

Mieszkańcy obwodu III spotkali się z kandydatem na radnego do Wojewódzkiej Rady Narodowej — I sekretarzem KW PZPR tow. Józefem Rygliszynem. Obszerne świetlica Centrali Skór Surowych ledwie pomieściła mieszkańców Osiedla im. Karola Marksa, Hibnera i przyległych ulic należących do tego obwodu, którzy przybyli tutaj, aby poradzić się wspólnie nad potrzebami swej dzielnicy, przekazać kandydatowi swoje życzenia.

Od pierwszej chwili nawiązuje się serdeczna, bezpośrednia więź kandydata z wyborcami.

Wielu spośród zebranych dobrze pamięta czasy głodu i bezrobocia w sanacyjnej Polsce, czasy jaśniepańskiej samowoli. Ale są na sali i tacy, którzy tylko z opowiadaniem znają nędzne warunki bytowania człowieka pracy w Polsce przedwrześniowej; to młodzi, którzy wrosli już w Polskę Ludową.

Jedni i drudzy słuchają z uwagą słów towarzysza Rygliszyna, wieloletniego działacza KPP.

Kandydat opowiada, jak rządząca burżuazja pozbawiła ludność pracującą praw demokratycznych, sprawując samorząd wiejski i miejski do roli biernego wykonawcy woli burmistrza, prezydenta miasta, starosty czy woje-

## z wyborcami

wody. Mówi dalej, jaki jest obecnie zakres działania rad, jakie stoją obowiązki przed każdym radnym.

W prostych, zrozumiałych słowach omawia następnie tow. Rygliszyn sytuację międzynarodową, mówi o stałym wzroście sił obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Później toczy się bezpośrednia, przyjacielska rozmowa kandydata z wyborcami o sprawach naszego województwa, naszego miasta. Zebrani mówią również o swoich osobistych kłopotach. Zastanawiają się wspólnie jak usprawnić komunikację w Koszalinie, kiedy przystąpić do naprawy drogi wiodącej do Osiedla im. Karola Marksa itd.

Kilkugodzinne spotkanie kończą udane występy zespołu amatorskiego przy PSS.

Mieszkańcy śródmieścia spotkali się z kandydatem na radnego do Miejskiej Rady Narodowej ob. Bohuszewicz w sali Wojewódzkiego Domu Kultury. Kandydat — kierowniczka biblioteki WDK — zapoznała zebranych z zadaniami i pracą tej placówki, z jej potrzebami i dotychczasowymi osiągnięciami. Wskazała również na konieczność dokonania szeregu ulepszeń w pracy Wojewódzkiego Domu Kultury w celu dalszego rozwinięcia działalności kulturalnej szczególnie w świetlicach robotniczych. Nienajlepiej jednak świadczą o organizatorach tego spotkania brak szerszej dyskusji nad sprawami ważnymi dla każdego mieszkańca naszego miasta. Podobne zresztą zarzuty można wysunąć pod adresem organizatorów spotkania wyborców z kandydatami na radnych do Miejskiej Rady

Narodowej odbytego w Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wynika z tego, że towarzysze, odpowiedzialni za należyty przebieg tych spotkań nie potrafili dostatecznie zainteresować ludzi zagadnieniami politycznymi związanymi z wyborami, uświadomić wyborcom, że wysuwanie przez nich życzeń pod adresem radnych, krytyka pracy prezydium czy poszczególnych wydziałów lub komisji obecnej MRN ma poważne znaczenie dla polepszenia ich pracy.

Brak szerszej dyskusji nad tymi sprawami wynika również m. in. z tego, że mało jest jeszcze zebranych sąsiadzkich czy blokowych, na których zagadnienia te byłyby poruszane, na których wyjaśniając wątpliwości zachęcano by do dyskusji. Warto więc, aby Miejski Komitet Frontu Narodowego w Koszalinie więcej pomagał aktywistom obwodowych komitetów Frontu Narodowego w organizowaniu zebranych sąsiadzkich i blokowych, by zwrócił większą niż dotychczas uwagę na podniesienie poziomu politycznego spotkań wyborców z kandydatami.

I jeszcze jedna uwaga pod adresem organizatorów spotkań. „Notatnik agitatora” jest po to, aby z niego korzystać i posługiwać się nim w pracy propagandowej. Niedobrze jednak, jeżeli przedstawiciel Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego czyta zebraniemu cały „Notatnik” nic od siebie nie dodając. Tym gorzej, jeżeli prelegent czyta „Notatnik” przeznaczony dla agitatora wiejskiego mieszkańcom miasta, kiedy mówi o tym, co nowego powstało w takiej i takiej gromadzie, nie wspominając prawie ani słowem o sprawach najbliższych, najbardziej obchodzących mieszkańców Osiedla im. Karola Marksa, Hibnera czy innej ulicy. (K.)



## System zbiorowego bezpieczeństwa usunie niebezpieczeństwo wojny

Przemówienie radiowe premiera CSR V. Siroky'ego

PRAGA. Dnia 16 bm. premier czeskosłowacki Vilem Siroky wygłosił przez radio przemówienie, w którym przedstawił punkt widzenia rządu czeskosłowackiego na nowe pokojowe propozycje rządu ZSRR, zawarte w nocie radzieckiej z 13 bm.

Premier Siroky podkreślił w szczególności fakt, że stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie usunęłoby niebezpieczeństwo wojny i uniemożliwiłoby remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Podstawowy cel układów paryskich — powiedział Siroky — to znów zaostreć napięcie w Europie i na całym świecie, przekształcić Niemcy zachodnie w ognisko wojny i w bazę agresywną w Europie, wciągając narody do nowej wojny. Układy paryskie w sposób najbardziej brutalny naruszają zobowiązania międzynarodowe, jakie wzięły na siebie mocarstwa zachodnie.

Rząd Republiki Czechosłowackiej — mówił Siroky — z całym naciskiem oświadcza, że jeśli dojdzie do realizacji układów w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich, to po porozumieniu się z wszystkimi roszkodnikami i przyjaciółmi po dejmie wraz z nimi wszelkie niezbędne kroki, aby zapewnić swe bezpieczeństwo.

Wszystkie państwa europejskie — mówił dalej Siroky — są żywotnie zainteresowane w tym, aby nie dopuścić do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, aby umocnić swe

bezpieczeństwo, aby nigdy nie powstała sytuacja, w której by narody Europy broczyły krwią w walce przeciwko sobie.

Nie ulega wątpliwości, że jedynie słuszną drogą ku temu jest stworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Dlatego też rząd czeskosłowacki w pełni popiera i popiera propozycje rządu ZSRR w sprawie zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym. Układ ten powinien stworzyć niezbędne przesłanki dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz dla szerokiego rozwoju pokojowych stosunków między wszystkimi krajami.

Rząd czeskosłowacki stoi na stanowisku, że interesy zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich wymagają, aby 29 listopada w Moskwie lub Paryżu zwołana została konferencja państw europejskich w celu omówienia sprawy stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Odroczenie konferencji mogło by tylko skomplikować ogólną sytuację w Europie.

Rząd czeskosłowacki — powiedział w zakończeniu Siroky — zwraca się z gorącym apelem do wszystkich państw europejskich, niechaj przyczynią się do tego, aby konferencja 29 listopada stała się rzeczywistym ogólnoeuropejskim konferencją, otwierającą drogę do pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

## Powitać wybory do rad narodowych pełnym wykonaniem dostaw zboża dla państwa

Na terenie naszego województwa obserwujemy w ostatnim okresie zaniedbanie pracy nad dostarczeniem zaległych ilości zboża do magazynów.

Nie ma systematycznej kontroli nad przebiegiem skupu zboża ze strony komitetów powiatowych partii. W wyniku tego nie poczuwają się do wyjątkowej pracy gminni delegaci Ministerstwa Skupu, większość prezydiów gminnych rad narodowych oraz niektóre komitety gminne partii. Np. w gminie Dębówka — nie odbyły się cztery kolejne posiedzenia zespołu rolnego. W gminie Okonek nie były przygotowane listy zalegających z dostawą zboża chłopów. Przewodniczący Gminnych Rad Narodowych w Kraljevc, Lipce i innych, po prostu nie robią, bo... powiadają, że „...to wie, czy nas wybiłora do rady, więc po co przemęczać się”. Ci przewodniczący złośliwie nie chcą wykonywać swoich podstawowych obowiązków. Taka postawa jest z gruntu antypartyjna. Hasłem każdego prezydium gminnej rady narodowej winno się stać: „nowym władcom gromadzkim przekażemy gminy w pełni rozliczone z państwem”.

Powstałe niedawno komisje rozliczeniowe nie wykazują dostatecznej aktywności. Nie posiadają one dokładnych informacji o stanie faktycznym, o przebiegu skupu zboża, nie wiedzą kto zalega w dostawach, kto złośliwie uchyla się od nich. Komisje rozliczeniowe muszą rozpocząć niezwłocznie pracę nad pełnym rozliczeniem wszystkich długów.

Kilkrotnie pisaliśmy już o niebezpieczeństwie zasklepienia się tylko w jednej akcji. Jednakże w dalszym ciągu aktywność skupu nie wykazuje zrozumienia szkolności aktywności. Np. w powiecie złotowskim, gdzie bardzo słabo przebiegał skup młaka, zmobilizowano wszystkie siły wyłącznie na tym odcinku. I znów skup zboża pozostał na uboczu. Równocześnie

można zaobserwować zjawisko, że aktywności pracujący w kampanii wyborczej zapominają o konieczności łączenia zadań politycznych z gospodarczymi, niesłusznie odrywają agitację wyborczą od sprawy obowiązkowych dostaw dla państwa.

Pragnąc przyjąć z pomocą chłopom i spółdzielcom mającym na swym koncie zaległości jedynie resztki WZGS zorganizował ich skup w swoich sklepach. I w kilka dni po wprowadzeniu tej formy skupu powiat Drawsko zakupił 6.180 kg zboża. Poważnymi osiągnięciami mogą się poszczycić i inne PZGS-y. Jedynie PZGS — Szczecinek jak dotychczas nie zorganizował w swoich sklepach punktów skupu resztek.

Nie wolno nam ani na chwilę zaprzestać pracy nad skupem zboża. Zdecydowana postawa komitetów powiatowych partii i rad narodowych, poczucie pełnej odpowiedzialności za swój teren, wykorzystanie wszelkich możliwych form pracy politycznej, większa niż dotychczas operatywność kolegiów orzekających — oto czynniki decydujące o pełnym wykonaniu planu skupu zboża.

## Działacze włoskiego ruchu obrońców pokoju przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

RZYM. 16 bm. odbyła się w Neapolu konferencja przedstawieli południowych okręgów Włoch, zorganizowana przez włoski Komitet Obrońców Pokoju i poświęcona problemowi rozbrojenia.

Jak podaje dziennik „Unita”, w konferencji wzięli udział czołowi działacze włoskiego ruchu obrońców pokoju E. Sereni, G. Pajetta, A. Gaggero, członkowie parlamentu G. Amendola i F. Gullo, przedstawiciele świata kulturalnego i organizacji demokratycznych oraz delegaci 17 prowincji.

## Walka przeciwko odbudowie Wehrmachtu głównym zadaniem narodu niemieckiego

Referat Waltera Ulbrichta na plenum KC SED

BERLIN. W Berlinie odbyło się XXI plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Referat pt. „Realizacja uchwał IV zjazdu SED i zadania po wyborach” wygłosił 12 bm. pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht.

IV zjazd naszej partii — oświadczył m. in. W. Ulbricht — wskazał narodowi niemieckiemu drogę do rozwiązania żywotnie ważnych problemów. Partia nasza walczy o zjednoczenie klasy robotniczej całych Niemiec, o zjednoczenie wszystkich pokojowych, demokratycznych sił w imię wypełnienia wielkiego zadania narodowego — odrodzenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Omawiając ostatnie wybory w Niemieckiej Republice Demokratycznej, Ulbricht podkreślił, że doprowadziły one do dalszego umocnienia władzy robotniczej — chłopskiej w NRD. Stwierdził on, iż Niemiecka Republika Demokratyczna stała się jeszcze bardziej niezawodną ostoją w walce o utrzymanie pokoju w Europie, w walce Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych o

zjednoczenie kraju, o utworzenie jednolitego, pokojowego, demokratycznego i niezawisłego państwa niemieckiego.

Przechodząc do omówienia paryskich separatystycznych układów, W. Ulbricht stwierdził: Nie ulega wątpliwości, że wskrzeszenie militarystyki niemieckiej i włączenie Niemiec zachodnich do agresywnych ugrupowań wojennych oznacza zachowanie na długie lata podziału Niemiec i stanowi bezpośrednie zagrożenie pokoju w Europie.

Mówiąc o stanowisku rządu francuskiego na konferencji paryskiej W. Ulbricht podkreślił, iż stanowisko to sprzyja wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej, który będzie zagrażał przede wszystkim Francji. Ulbricht wyraził nadzieję, iż większość narodu francuskiego nie udzieli poparcia tak krótkowzrocznej polityce Men

des-France'a i potrafi wyciągnąć wnioski z historii.

Poruszając zadania stojące przed narodem niemieckim, Ulbricht stwierdził, iż w obecnej chwili główne zadanie polega na współpracy i wspólnej walce całej klasy robotniczej, na zespoleniu wszystkich pokojowych sił Niemiec przeciwko wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej, przeciwko realizacji układów paryskich.

W następnej części swego referatu Ulbricht omówił problem osiągnięcia porozumienia między Niemcami w celu jak najszybszego przywrócenia jednolitości Niemiec.

Ulbricht podkreślił następnie, że reakcyjne poczynania rządu bońskiego mają na celu uniemożliwienie działalności organizacji demokratycznych w Niemczech zachodnich i wymierzone są przede wszystkim przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec.

Uważamy, iż proces przeciwko KPD w Karlsruhe jest demonstracją polityczną przeciwko zjednoczeniu Niemiec, które można osiągnąć jedynie drogą wzajemnego zrozumienia i przez prowadzenie wolnych wyborów demokratycznych.

Następnie Ulbricht podkreślił znaczenie propozycji radzieckich w sprawie Niemiec. Omawiając sprawę utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego Ulbricht oświadczył:

Propaganda bońska twierdzi, że wskrzeszenie militarystyki niemieckiej jest niezbędne „dla obrony Niemiec”. W istocie jednak przedstawiciele rządu bońskiego otwarcie mówią o swych planach odwetowych i tak samo, jak Hitler podjął hasło „nowego ładu w Europie”. Najlepszą drogą do zapewnienia bezpieczeństwa Niemiec byłoby stworzenie w całym Niemczech takiego ustroju demokratycznego, który stanowiłby podstawę dla przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami Europy, jak również z innymi państwami świata; ustroju, który zapewniłby udział Niemiec — a do chwili zjednoczenia kraju obu części Niemiec — w układzie o bezpieczeństwie zbiorowym wszystkich państw europejskich.

W związku z tym Ulbricht wskazał ponownie na konieczność prowadzenia walki przeciwko realizacji paryskich układów separatystycznych.

W walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich — powiedział W. Ulbricht — czołowa rola przypada niemieckiej klasie robotniczej. Jesteśmy przekonani, iż większość klasy robotniczej Niemiec zachodnich zdecydowanie i konsekwentnie walczyć będzie przeciwko realizacji układów paryskich. Będziemy popierać wszystkie dążenia zmierzające do utworzenia bloku klasy robotniczej i wszystkich sił pokojowych przeciwko militarystom bońskim. Wspólnym wrogiem wszystkich miłujących pokój Niemców są militarystki zachodnio-niemieckie i okupanci amerykańscy, angielscy i francuscy, którzy pragną zepchnąć Niemcy na drogę wojny, a na ród niemiecki skazać na niebezpieczeństwo zagłady w wojnie atomowej.

Z kolei Walter Ulbricht przeszedł do omówienia problemów gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

## Zakończenie narady szefów międzynarodowych komisji w krajach Indochin

DELHI. Hinduskie Biuro Informacyjne donosi:

Szefowie trzech międzynarodowych komisji nadzoru i kontroli w krajach Indochin zakończyli naradę, która odbyła się w Hanoi. Rozpatrzyli oni problemy interesujące wszystkie strony.

Powołując się na koła kompetentne agencji Press Trust of India donosi, że uczestnicy narady opracowali zalecenia w sprawie narad koordynacyjnych między szefami komisji.

## A. Eden o nocie radzieckiej

LONDYN. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony Eden udzielił w Izbie Gmin odpowiedzi na pytania przywódcy opozycji C. Attlee, dotyczące nowych propozycji radzieckich w sprawie konferencji na temat bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

Min. Eden oświadczył, że nota radziecka jest wymierzona przeciwko ratyfikacji

## Oświadczenie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie

PEKIN. Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, międzynarodowa komisja nadzoru i kontroli w Wietnamie zaprzeczyła pogłoskom rozsyłanym przez Amerykanów i Francuzów, jakoby komisja zezwoliła francuskim okrętom wojennym na korzystanie z wód terytorialnych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

uczestnicy narady postanowili spotkać się po raz drugi w grudniu w Kambodży, a następnie — w Laosie.

15 bm. prezydent Ho Sz Min przyjął w Hanoi szefa międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Kambodży Parthasarathi. Było to pierwsze spotkanie Parthasarathi z Prezydentem Ho Sz Minem. Pozostali dwaj szefowie — Deani oraz Khosla byli przyjeźdźcami przez Prezydenta Ho Sz Mina przed kilku tygodniami.

„Zdaniem rządu brytyjskiego — powiedział Eden — głównym zadaniem jest obecnie ratyfikacja układów paryskich i wcielenie w życie ich postanowień”.

W dalszym ciągu swych wypowiedzi minister Eden uchylił się od poważnej analizy treści noty radzieckiej. W szczególności pominął on milczeniem fakt, że nota wskazuje wyraźnie na skutki ewentualnej ratyfikacji układów przewidujących uzbrojenie Niemiec zachodnich. W istocie rzeczy min. Eden powtórzył wywody propagandy krajów zachodnio-europejskich na temat noty radzieckiej.

## Debata w Izbie Gmin

LONDYN. W środę rozpoczęła się w Izbie Gmin debata nad układami paryskimi w sprawie utworzenia tzw. „unii zachodnio-europejskiej” i renilitaryzacji Niemiec zachodnich. Minister spraw zagranicznych Eden wygłosił przemówienie, w którym wzywał do przyjęcia tych układów.

## Oświadczenie Dullesa na konferencji prasowej

NOWY JORK. Przemawiając na konferencji prasowej w Waszyngtonie sekretarz stanu Dulles dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone zamierzają odrzucić propozycję Związku Radzieckiego zwołania na dzień 29 listopada konferencji w sprawie bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

Dulles wolał nie wdawać się w merytoryczną analizę propozycji radzieckich i ograniczył się do stwierdzenia, że jest rzekomo „rzeczą fizycznie nie możliwą odbycie konferencji w Moskwie lub w Paryżu po upływie 2 zaledwie tygodni”.

## Plenarne posiedzenia Komitetów Wojewódzkich SD

WARSZAWA. Ostatnio w poszczególnych województwach odbyły się plenarne posiedzenia Wojewódzkich Komitetów Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone podsumowaniu i ocenie dotychczasowego udziału stronnictwa w kampanii wyborczej do rad narodowych.

Podczas obrad wytyczono dalsze zadania pracy stronnictwa, spośród których jako najważniejsze wysuwano wzmożenie pracy politycznej kół stronnictwa w celu jeszcze mocniejszego zespolenia miejskich warstw pośrednich w walce o realizację hasła i programów przedwyborczych Frontu Narodowego.

W plenarnych posiedzeniach Wojewódzkich Komitetów SD wzięli udział przedstawiciele władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego.

## General Manteuffel nie dopuszczony do głosu

BERLIN. Agencja ADN donosi z Grossgerau, że uczestnicy zebrania zorganizowanego tam w związku z nadchodzącymi wyborami w Hesji, w poniedziałek wieczorem, uniemożliwili planowane przemówienie generała hitlerowskiego Manteuffla. Gdy na zebraniu tym, zorganizowanym przez stronnictwo FDP, miał przemówić Manteuffel, zgromadzeni na sali robotnicy zażądali, by generał hitlerowski opuścił lokal. Jakkolwiek policja brutalnie zaatakowała protestujących robotników, nie udało się jej opanować sytuacji. Manteuffel nie mógł przemawiać i całe zebranie odwołano.

## Masowe aresztowania w Egipcie

LONDYN. W Egipcie trwają masowe aresztowania wśród członków „bractwa muzulmańskiego”. Dzienniki egipskie donoszą o wykryciu nowych organizacji podziemnych ligi i nowych aresztowaniach. Dnia 17 bm. prasa egipska opublikowała oświadczenie prokuratury, która komunikuje, że policja egipska poszukuje obecnie jeszcze 133 ukrywających się członków „bractwa muzulmańskiego” w stosunku do których wydano nakaz aresztowania.

W stolicy Egiptu Kairze, działa obecnie specjalny trybunał, w skład którego wchodzi trzech wyższych oficerów zasiadający w „radzie rewolucyjnej”. Trybunał prowadzi śledztwo w sprawie zamachu na premiera Egiptu Nassera. Dotychczas trybunał przesłuchiwał około 20 członków „bractwa muzulmańskiego”, w tym zastępcę przewodniczącego tej organizacji oraz innych przywódców.

## Bezrobocie wśród nauczycieli we Włoszech

RZYM. Prasa podaje, że we Włoszech odbyły się ostatnio egzaminy konkursowe dla nauczycieli ubiegających się o pracę. Liczba zgłoszonych kandydatów świadczy o olbrzymim bezrobociu wśród nauczycieli włoskich. Na 7.500 wolnych miejsc w całym Włoszech zgłosiło się 112.469 kandydatów. W Neapolu na 242 wolne miejsca zgłosiło się 6.000 nauczycieli.

## Mrozy we Włoszech

RZYM. Włochy nawiedziła fala niezwykle silnych w tej porze roku mrozów. W niektórych okęgach górskich temperatura spadła do 30 stopni poniżej zera. W Alpach cztery osoby zmarły wskutek mrozu. We Włoszech południowych i na Sycylii spadły ulatwa deszcze, które spowodowały wylewy rzek i powodzie.



# NASZ DEMOKRATYZM

**S**A SŁOWA, które — jak srebrne monety — przez częste ich używanie, podawanie z rąk do rąk, tracą połysk, matowieją, blakną, ścierają kany i gubią wreszcie rysunek.

Dlatego dobrze jest czasem zastanowić się nad istotnym sensem niektórych powszechnie używanych słów.

Takim słowem, które w ostatnich tygodniach coraz częściej ku nam powraca, jest słowo: „wybory”. Powraca ono na łamach prasy, na zebraniach ludności i coraz częściej w najzwyklejszych prywatnych, osobistych rozmowach. I jak to zwykle bywa — powraca także w propagandzie wroga. Emigracyjne dudki, które nie potrafią się rzucić nawet w kilku londyńskich mieszkaniach, jakie im zostały, zacytują nam radziec, jak rządzą Polską, udzielając na wyprzedki pouczeń, ostrzeżeń i wyjaśnień.

Ostatnio kilku, co bardziej pomysłowych „komentatorów”, zaczęło na swój sposób wyjaśniać sens słowa: „wybory”.

Powiadają tak oto: „Wybierać można wtedy, gdy ma się kilka rzeczy do wyboru. U nas, w krajach kapitalistycznej swobody i atlantyckiej wolności, obywatel ma przed sobą podczas wyborów kilka nazwisk, kilka, a nawet kilkanaście list. No i może wybierać — co woli. A u was? — Macie zgłoszoną jedną listę Frontu Narodowego i koniec. Nie ma wyboru — nie ma wyborów!”

Lingwiści z Wolnej Europy i Głosu Ameryki na wszelki sposób odmieniają słowo wybory. Upatrują ich istotę w wybieraniu spośród wielu rzeczy, ale ani pary z gęby nie puszcza na temat zasadniczy: co wybierać. Co mają do wyboru, obdarzeni kilkunastoma listami wyborczymi obywatele krajów kapitalistycznych, a co wybieramy dzisiaj w Polsce. Nie zawsze bowiem sama możliwość wyboru uszczęśliwia człowieka.

Odpowiemy tym panom przykładem, który powinien przemówić do ich wyobraźni. Idzie ciemną ulicą późnionocnym przedmieściem. Zza węgla wyskakuje bandzior. Przytyka rewolwer do brzucha i woła: „pieniądze albo życie”.

Masz w czym wybierać, są przecież dwie możliwości: możesz oddać pieniądze, lub — jeśli wolisz — może cię opieszek zastrzelić. A skoro jest w czym wybrać, no to swobodny obywatel, sam dokonajże wyboru — oddałeś pieniądze.

Bez wielkiego ryzyka wolno nam przypuszczać, że ów obywatel byłby znacznie szczęśliwszy, gdyby zamiast tamtych dwóch możliwości, przedstawiono mu taką jedną propozycję: „czy chcesz, żeby ulica, którą wracasz do domu, była oświetlona i bezpieczna, by grasujący tu bandyta siedział w kryminale i żebyś mógł codziennie, spokojnie wrócić do siebie”. I chociażby to była tylko jedna propozycja, to głosowałby na nią obiema rękami...

## FIKCYJNY I PRAWDZIWY SAMORZĄD

Kogo natura chce pokarać, temu rozum odbiera. Rozum musieli stracić do reszty komentatorzy spod wiadomego znaku, jeżeli nie przychodzi im już nic lepszego do głowy, jak wychwalanie swobody i demokracji wyborów... w przedwrzesniowej Polsce.

Nawet za sanacji — powładają — była w Polsce demokracja i wolne wybory. Do samorządu miałeś w każdym mieście z 10 albo i ze 20 list.

Co miał z tego obywatel, że mu dano do wyboru 10 różnych list w wyborach samorządowych, skoro albo żadna z tych list nie reprezentowała w istocie rzeczy jego interesów, albo reprezentowała je jedna prześladowana i szkanowana na wszelkie możliwe sposoby. Co miał z tego obywatel, że mu dawano 10 różnych list, jeżeli ludzie spośród których miał wybierać, albo nie chcieli, albo nie byli w stanie poprawić jego bytu, walczyć o jego prawa.

Zdarzało się, że były w Polsce przedwojennej opozycyjne rady miejskie, że do samorządu miejskiego lub do rady

gminnej ludność, wbrew wszystkim szukanom i naciskom, wybrała człowieka godnego zaufania i uczciwego. Taki człowiek był najczęściej bezsilny.

Sytuacja była bowiem taka, że albo samorząd zapominał o swoich obowiązkach i o interesach wyborców i bronił interesów klas posiadających — które rządziły państwem, albo chciał reprezentować naprawdę masy pracujące, dążył do poprawy ich bytu — i wtedy był w nieustannym konflikcie z władzami państwowymi. Istniał bowiem i musiał istnieć antagonizm pomiędzy prawdziwym samorządem ludności, a państwem, które broniło praw i przywilejów klas, stanowiących przecieć drobna, minimalną cząstkę ludności. Antagonizm, w którym próby prawdziwego samorządu skazywały na górze na niepowodzenie. Bo któż faktycznie rządził w powiecie lub w województwie? Starosta, wojewoda. A czy była w ogóle mowa o wybieraniu starosty lub wojewody? Mianował ich rząd i koniec.

Nasze przemiany społeczne, objęcie rządów przez masy pracujące, przez ludzi, którzy reprezentują olbrzymią większość narodu położyły kres temu antagonizmowi. Mogliśmy też wkrótce znieść dwoistość władz terenowych, pozostałość po starym ustroju — rady narodowe stały się jedynym i pełnoprawnym gospodarzem miasta, województwa, powiatu czy gminy. To był olbrzymi krok naprzód ku prawdziwej demokratyzacji władzy. Dziś jesteśmy w przededniu nowego kroku — w przededniu wyborów do tych nowych, pełnoprawnych, gospodarskich rad.

I kto chce mówić o demokracji naszych wyborów, nie może zapominać o tych zasadniczych różnicach między dawnym a nowym samorządem, o dawnym, naturalnym antagonizmie samego pojęcia „samorządu ludności” z burżuazyjnym państwem, o dzisiejszej naturalnej współpracy organów centralnej władzy państwa ludowego z organami terenowej władzy — radami narodowymi.

## KTO JEST PRZECIWI?

Dla wyborcy i dla obywatela wątpliwym przywilejem jest możliwość wybierania między dziesięcioma listami. Dla niego najważniejsze jest za czym, za jakim programem głosuje i czy ten zapowiadany program będzie wykonany.

Nasze platformy wyborcze, platformy Frontu Narodowego są dziś dobrze znane w każdym mieście i w każdej wsi. Dla przykładu zatrzymajmy się nad kilkoma fragmentami programu wyborczego w Warszawie.

O jednym tylko roku — najskromniejszym, bo najbliższym, o roku 1955 tak mówi nasz program:

— Przekażemy mieszkańcom stolicy 25 tysięcy nowych izb mieszkalnych,

— wyremontujemy 80 tysięcy izb,

— zbudujemy 40 km nowej sieci wodociągowej i 23 km nowej sieci kanalizacyjnej,

— wprowadzimy do ruchu dziesiątki nowych wozów tramwajowych i autobusowych,

— przeprowadzimy budowę i odbudowę nawierzchni jezdni i chodników o łącznej długości 26 km,

— oddamy do użytku 13 nowych budynków szkół podstawowych, 14 przedszkoli i 14 żłobków,

— uruchomimy około 20 nowych przychodni lekarskich i przekażemy 220 nowych łóżek szpitalnych,

— oddamy do użytku centralny stadion sportowy na Pradze,

— zostanie oddany do użytku przez radzieckich budowniczych Pałac Kultury i Nauki im. Stalina, wyposażony w teatry, kina, pływalnie i

wiele innych urządzeń kulturalnych i sportowych.

Oto zaledwie część naszego programu. Na jeden tylko, najbliższy rok. Zastanów się chwilę nad tymi liczbami. Wiedcie, co one oznaczają?

Dla porównania przytoczmy, ile budowano w Warszawie, stolicy burżuazyjnego państwa kierowanej przez burżuazyjny samorząd. Zrobimy przy tym karkołomne, zdawałoby się, zestawienie: naszego, jednego roku z ich dziesięcioleciem. Sięgamy do oficjalnego wydawnictwa magistratu, wydanego ku czci 10-lecia samorządu Warszawy w latach 1919—1928. W tej to książce, wydanej przecieć po to, by pochlubić się tamtym dorobkiem, znajdujemy następujące liczby:

— W ciągu 10 lat 1919—1928 zbudowano łącznie wliczając budownictwo miejskie, prywatne i państwowe — 22.468 izb.

W ciągu 10 lat mniej, niż my zbudujemy w jednym 1955 r.

— W ciągu tychże 10 lat w budowano 28 km nowej sieci kanalizacyjnej. A my w ciągu roku 1955 wybudujemy 23 km.

— W ciągu 10 tamtych lat wzniesiono 29 budynków szkolnych (w tym 10 drewnianych) — dla szkół powszechnych (wówczas 7-klasowych). My w ciągu roku 1955 zbudujemy 13 nowych gmachów dla 11-letnich szkół ogólnokształcących. Przez następnych zaś 5 lat — 100 szkół różnego typu. Że nie drewnianych — śmieszne byłoby dodawać.

Oto na przykładzie Warszawy — treść naszego programu, z którym idziemy do wyborów. Czy jest ktoś, komu nie leży na sercu dobro Stolicy i jej mieszkańców, kto głosowałby przeciwko temu programowi? Czy jest ktoś, kto mógłby przedstawić ludności Warszawy lepszy program?

## UCZCIWOŚĆ NASZEGO PROGRAMU

Oczywiście — można powiedzieć: ja bym postawił w programie nie 25, a 100 tysięcy izb, nie kilkadziesiąt autobusów, a kilkaset. I trzy stadiony sportowe co roku.

Bardzo to łatwo powiedzieć np. 100 tysięcy izb w ciągu roku. Ale czy to byłoby realne? Czy starczyłoby nam funduszy, cegieł, murarzy i architektów? Czy na te setki auto-

busów starczyłoby nam dewiz?

Tu docieramy do jeszcze jednej — i to bardzo zasadniczej — różnicy, która dzieli nas, na sze wybory, nasz stosunek do własnego społeczeństwa, od obywateli, panujących w krajach kapitalistycznych.

My nie chcemy bawić się w obietnicę. My nie obiecujemy wyborcy, że byle na nas głosował, a od jutra wszystko się zmieni na tym świecie — i już żadne dziecko nie zachoruje nigdy na brzuszek. My przychodzimy z programem, który ma służyć człowiekowi i jego lepszemu życiu, ale nie z programem księżycowym. Z programem realnym. Każda liczba i każde słowo w tym programie jest wynikiem skrupulatnych obliczeń, bilansu gospodarczego, sumiennego, rzetelnego zestawienia potrzeb i możliwości.

Tam, wszystkie partie burżuazyjne idąc do wyborów nie szczędzą obietnic. Wszystko się zmieni, gdy na nas będziecie głosować. Złote góry i szczęście do końca życia. Świeżo mamy jeszcze w pamięci zapewnienia i obietnice, jakimi na wyprzedki licytowali się w kampanii prezydenckiej Eisenhower i jego konkurenci. Dziś kraj nasz amerykański sam dokonał bilansu zawiedzionych nadziei i przyrzeczeń nie dotrzymanych przez partię rządzącą. Głosował na partię konkurencyjną. Ponad połowa w ogóle już głosować nie chciała.

My stawiamy program realny i ten program realizujemy. Jeżeli czasem — jak w wypadku budowy metro w Warszawie — budowy bardzo kosztownej i prowadzonej w niezwykłych ciężkich warunkach technicznych — jesteśmy zmuszeni do przesunięcia terminu — to przecieć są to wyjątki.

Niech każdy wyborca weźmie do ręki 6-letni plan budowy Warszawy, ten z referatu towarzysza Bieruta i — niech punkt po punkcie sprawdzi z rzeczywistością.

My nasze obietnice realizujemy — o tym przekonali się nawet nasi wrogowie. Przedstawiamy program wielki — a równocześnie taki, na jaki nas stać.

W tamtych krajach wyborca idzie do urny i składa swój głos. Od tego zaczyna się i na tym kończy się jego udział w

radzeniu własnym krajem.

U nas udział w wyborach zaczął się od tysięcy zebrań, zgromadzeń i dyskusji, w których brały udział setki tysięcy ludzi, wysuwając swoich kandydatów. Udział zaś w radzeniu krajem trwa bez przerwy i po winien się wciąż lepiej i szerzej rozwijać. Rady narodowe są potężnym instrumentem tego współrządzenia, wciąż jeszcze — trzeba powiedzieć — niedostatecznie wykorzystanym. Każdy może brać udział w sesjach rad narodowych, każdy ma prawo zabierać głos, krytykować błędy i braki, stawiać zadania, domagać się ich wykonania. Obowiązkiem radnych jest słuchać wniosków, skarg i potrzeb obywateli i być ich rzecznikiem w wszystkich władz i urzędów. Wyborcy mają prawo podczas trwania kadencji odebrać mandat takiemu radnemu, z którego pracy są niezadowoleni. Państwo stworzyło zresztą wszelkie możliwości, by każdy obywatel miał możliwość krytyki, dochodzenia krzywdy, upomnienia się o należne mu prawa.

## KRYTYKA — BY BYŁO LEPIEJ

Jest jeszcze jedna głęboka, znamienita różnica między naszym, a ich pojmowaniem demokracji. My idziemy do wyborów pod znakiem szczerej, ostrej, swobodnej krytyki.

Jeżeli były zebrania przedwyborcze mdłe i nijakie, oficjalne i bezcelowe, to dlatego najczęściej, że zabrakło w nich krytyki.

Do krytyki zachęcają i nawiązują partia i rząd, prasa i radio, zachęcać powinni agitatorzy partyjni i Frontu Narodowego.

Otóż, proszę teraz pokazać, na przestrzeni choćby dziesięciu lat, jedną chociażby burżuazyjną partię rządzącą, która by szła przed nowymi wyborami do obywateli, do mas, do narodu z samokrytyką swoich błędów, która by w przedwyborczych zebraniach nie tylko o nich mówiła, ale zachęcała wyborców, by te błędy wytykali, omawiali, dyskutowali.

Konia z rzędem temu, kto taki przykład pokaże. Owszem, robią to partie konkurencyjne. Biją się w cudze pleśń. Wytykają palcami błędy innych.

Ale partia, która akurat jest przy władzy — nie.

Czyż nasz stosunek do wyborów, do akcji i kampanii wyborczej nie jest dowodem szacunku i zaufania do własnego społeczeństwa? Czyż to nie jest właśnie istotny rys naszej demokracji?

Krytyka jest nam potrzebna, bo bez niej nie pójdziemy dalej. A to co mamy, to cośmy osiągnęli bynajmniej nam nie wystarcza. Chcemy lepiej i dostatniej żyć.

Wybrani przez nas do rad ludzie będą mieli właśnie prawo i obowiązek wyciągnięcia wniosków z tej krytyki. Będą mieli obowiązek jak najlepiej gospodarzyć naszym wspólnym dobrem. Będą mieli prawo wglądu i kontroli w każdej instytucji państwowej czy społecznej, działającej na ich terenie. To prawo daje im nasz ustroj, nasze pojmowanie demokracji.

Demokracja — tym słowem chętnie wycierają sobie gęby amerykańscy bankierzy i Adenauer, francuscy burżuazyjni hitlerowscy generałowie. Skoro zaczęliśmy od rozwiązań językowych, skończmy na nich. Czasem pożytecznie jest zajrzeć do słownika. Czytamy: „demokracja — forma rządu, przy której władza należy do całego narodu”.

Nasz demokratyzm nie polega na robieniu jarmarku wyborczego, na wcielaniu obywateli w ręce różnokolorowych kartek wyborczych: głosuj na zielone — będziesz szczęśliwy, głosuj na fioletowe — będziesz bogaty, głosuj na pstrokate — będziesz bezpieczny.

Demokratyzm naszych wyborów wiąże się nierozdzielnie z demokratyzacją naszej władzy i naszego ustroju. Nasz demokratyzm polega na tym, że idziemy do wyborów z programem, który dąży do coraz lepszego zaspokojenia ludzkich potrzeb.

Nasz demokratyzm polega na tym, że idziemy do wyborów ze szczera samokrytyką i z wezwaniem społeczeństwa do krytyki, że nie obiecujemy gwiazdek z nieba, ale mówimy: wszystko to możemy i musimy wykonać własną pracą — twoją i narodu. Nasz demokratyzm polega na tym, że do organów władzy ludowej wybieramy przedstawicieli całego narodu, tych, którym ludzie zaufali i zawierzyli, którzy w ich imieniu gospodarzyć będą wsią, miastem — całym krajem.

Tyle rozważań i refleksji na temat dwóch znanych, powszechnie używanych słów: demokracja i wybory.

(K. M.)

(„Trybuna Ludu” nr 320)

# GOSPODARZE

Dla wielu kobiet, które przyszły na sąsiedzkie zebranie w obwodzie wyborczym, pojęcie: rada narodowa, ograniczało się do dotychczas do niektórych wydziałów przydziułu miejskiej rady narodowej. Urodziło się



Na sąsiedzkim zebraniu w obwodzie wyborczym Nr 4 w Słupsku. Siedzą od lewej: Genowefa Farbowska, Katarzyna Jordanowa, Helena Przysupa, Irena Dubnowska, Wanda Kulesza, Wacława Kaczkowska, Józefa Szczepaniak, Eleonora Kijewska.

dziecko — trzeba to zgłosić w Urzędzie Stanu Cywilnego. Kłopoty mieszkaniowe rozprawy Wydział Gospodarki Komunalnej. Ale praca komisji rad, więc rady z ludnością swe go terenu... O tych sprawach prawie nic nie wiedzieli gospodyni domowa Eleonora Kijewska,

czy Wanda Kulesza. Z zainteresowaniem wysłuchały więc pogadanki Katarzyny Jordanowej, przedstawicielki Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Słupsku, która w ciekawy i przystępny spo-

W długiej, żywej dyskusji wypłynęły i inne sprawy. Rynek jest ogromnie zablokowany. Trzeba więc zorganizować jego wybrukowanie np. w czynie społecznym. To będzie konkretna pomoc wyborców dla rady. ZOM często zwleka z wywózką śmieci, ale też nie można zapominać, że utrzymywanie czystości podwórka, ulic, klatek schodowych — to także wspólny obowiązek mieszkańców każdego bloku.

Doszło nawet do bardzo osobliwych zwierzeń. Niejedna matka ma kłopoty z wychowaniem starszych dzieci. Jak zapobiec chuligaństwu? Co robić jeżeli 18 letni syn się upija? Z serdeczną troską radziły nad tymi zmartwieniami. Trzeba będzie zatrudwiać się o rozwój życia kulturalnego i sportu w dzielnicach. Właśnie za pośrednictwem Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego,

O tych niedomaganiach w zaopatrzeniu sklepów rozmawiało się już nieraz z najbliższą sąsiadką. Ale wtedy nie przyszło na myśl, że to również sprawa rady narodowej. Za pośrednictwem radnych i radzieckiej komisji handlu można zgłaszać wnioski pod adresem placówek handlowych. A te z kolei przekazują się producentom — fabrykom o dziełowym i obuwniczym, wytwórciom spółdzielczości precy-

zacji. O tych niedomaganiach w zaopatrzeniu sklepów rozmawiało się już nieraz z najbliższą sąsiadką. Ale wtedy nie przyszło na myśl, że to również sprawa rady narodowej. Za pośrednictwem radnych i radzieckiej komisji handlu można zgłaszać wnioski pod adresem placówek handlowych. A te z kolei przekazują się producentom — fabrykom o dziełowym i obuwniczym, wytwórciom spółdzielczości precy-

zacji. O tych niedomaganiach w zaopatrzeniu sklepów rozmawiało się już nieraz z najbliższą sąsiadką. Ale wtedy nie przyszło na myśl, że to również sprawa rady narodowej. Za pośrednictwem radnych i radzieckiej komisji handlu można zgłaszać wnioski pod adresem placówek handlowych. A te z kolei przekazują się producentom — fabrykom o dziełowym i obuwniczym, wytwórciom spółdzielczości precy-

zacji. O tych niedomaganiach w zaopatrzeniu sklepów rozmawiało się już nieraz z najbliższą sąsiadką. Ale wtedy nie przyszło na myśl, że to również sprawa rady narodowej. Za pośrednictwem radnych i radzieckiej komisji handlu można zgłaszać wnioski pod adresem placówek handlowych. A te z kolei przekazują się producentom — fabrykom o dziełowym i obuwniczym, wytwórciom spółdzielczości precy-

zacji. O tych niedomaganiach w zaopatrzeniu sklepów rozmawiało się już nieraz z najbliższą sąsiadką. Ale wtedy nie przyszło na myśl, że to również sprawa rady narodowej. Za pośrednictwem radnych i radzieckiej komisji handlu można zgłaszać wnioski pod adresem placówek handlowych. A te z kolei przekazują się producentom — fabrykom o dziełowym i obuwniczym, wytwórciom spółdzielczości precy-

zacji. O tych niedomaganiach w zaopatrzeniu sklepów rozmawiało się już nieraz z najbliższą sąsiadką. Ale wtedy nie przyszło na myśl, że to również sprawa rady narodowej. Za pośrednictwem radnych i radzieckiej komisji handlu można zgłaszać wnioski pod adresem placówek handlowych. A te z kolei przekazują się producentom — fabrykom o dziełowym i obuwniczym, wytwórciom spółdzielczości precy-

zacji. O tych niedomaganiach w zaopatrzeniu sklepów rozmawiało się już nieraz z najbliższą sąsiadką. Ale wtedy nie przyszło na myśl, że to również sprawa rady narodowej. Za pośrednictwem radnych i radzieckiej komisji handlu można zgłaszać wnioski pod adresem placówek handlowych. A te z kolei przekazują się producentom — fabrykom o dziełowym i obuwniczym, wytwórciom spółdzielczości precy-



### Wykonali plan roczny

12 bm. załoga BPP Biologard wykonała roczny plan produkcyjny.

Należy nadmienić, że jest to drugie z kolei Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe na terenie województwa koszalińskiego, które wykonało przed terminem roczny plan produkcyjny.

Jako pierwsza w dniu 25 października br. zameldowała o wykonaniu planu rocznego załoga BPP w Drawsku, która jednocześnie zobowiązała się do końca br. przekroczyć wykonanie rocznych zadań planowych o 20 proc.

### Kronika partyjna

#### UWAGA słuchacze WUM-L

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące zajęcia dla roku I-go:

Od godz. 13-15 odbędzie się w sali konferencyjnej w gmachu KW partii odczyt lektora KC o sytuacji międzynarodowej. Obecność słuchaczy tak pierwszego, jak i drugiego roku obowiązkowa.

15-17 - wykład z ekonomii politycznej: „Feudalny sposób produkcji”.

17 - 21 - seminarium z historii KPZR: „Podstawy organizacyjne partii marksistowskiej”.

W dniu 20 bm. odbędą się następujące zajęcia dla II roku:

Od godz. 15-17 - wykład wspólny z przyrodniczym: „Pawłow i jego nauka”.

17 - 21 - seminarium z historii polskiego ruchu robotniczego: „KPP na czele walki mas pracujących przeciw dyktaturze sanacji, o jednolity front klasy robotniczej i antyfaszystowski front ludowy w obronie niepodległości Polski (lata 1929-1939)”.

## Spotkanie członków ZMP z kierownictwem GS i PZGS w Szczecinku

Młodzież pracująca w placówkach GS w powiecie szczecineckim oraz w PZGS-ie omawiała swą dotychczasową pracę i zadania stojące przed nią w dniach kampanii wyborczej do rad narodowych oraz w okresie dzielącym nas od II Zjazdu ZMP. Wspólnie zebranie z kierownictwem GS i PZGS okazało się formą pracy godną kontynuowania w przyszłości, choć jako pierwsze tego rodzaju, nie spełniło jeszcze należycie swego zadania.

Za mało mówiono na nim o dotychczasowej pracy ZMP-owskiej w poszczególnych kołach, o współpracy z kierownictwami placówek i pomocy, jakiej im koła udzielają. Bardzo niewiele mówiono o trudnościach młodzieży, o jej pracy zawodowej, o działalności kulturalno-oświatowej koł i pracy z młodzieżą niezorganizowaną.

Jednakże głosy w dyskusji wyrażały dotychczasową słabą pracę koł, a niektórzy dyskutanci mówili, w jaki sposób zamierzają tę pracę ożywić. Tak np. Miller z GS Okonek mówiąc o słabej do tej pory pracy swego koła stwierdził, że obecnie przy pomocy zarządu GS nastąpiła poprawa. Organizuje się chór, założone zostanie

koło dramatyczne. ZMP-owcy wykonują gazetkę ścienną na temat osiągnięć młodzieży w Polsce Ludowej. Również Rożowiecki z GS Kragi powiedział, jak praca ZMP-owska w ich kole ruszyła obecnie z martwego punktu dzięki przygotowaniom do II Zjazdu ZMP.

O braku troski o młodzież ze strony zarządu GS w Kluczewie mówił samokrytycznie prezes tego GS Lewandowski. Z powodu braku świetlicy „rozleciało się” amatorskie kółko artystyczne. Obecnie jednak - stwierdził on - sytuacja się zmienia i młodzież będzie miała lepszą opiekę.

Na naradzie ZMP-owcy podjęli somarzutnie wiele zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu ZMP i wyborów do rad narodowych. Zobowiązania te zierają do zabezpieczenia pełnego wykonania planów, włączenia młodzieży do kampanii wyborczej, m. in. przez wzmoczenie pracy propagandowej w placówkach GS (gablotki, wystawy sklepowe), rozwijanie życia kulturalno-oświatowego, wzrost szeregów ZMP itp. Mieczysław Złocki np. zobowiązał się doprowadzić do wzorowego porządku i estetycznego wyglądu sklepu gromadzki w Jeleninie i pomóc w pracy sklepowej przez systema-

tyczny instruktaż. Maria Lachowicz w ciągu 30 dni uporządkuje akta GS. Halina Wiśniewska, Barbara Bugaj i Zofia Ketter będą pracowały dodatkowo przy obróbkach w księgowości towarowej oraz przyczynią się do zorganizowania zespołów artystycznych w swoich placówkach.

Równocześnie zarządy GS i PZGS podjęły uchwałę o wzmożonej pomocy dla młodzieży i zapewnieniu jej wszelkich środków dla realizacji podjętych przez nią zobowiązań.

Spotkanie młodzieży z kierownictwem GS i PZGS, mimo braku, o których była na początku mowa, przyczyniło się niewątpliwie do usprawnienia pracy ZMP-owskiej w pionie CRS na terenie powiatu szczecineckiego.

### Sport - Sport - Sport

#### 3 klasy I i 16 II dorobkiem zawodów strzeleckich LZS

W tym tygodniu w Białogardzie odbyły się zorganizowane przez sekcję strzelectwa sportowego Rady Wojewódzkiej LZS zawody klasyfikacyjne w strzelaniu. W zawodach tych startowały zaledwie 24 osoby i to tylko z 6 powiatów: Drawska, Swidwina, Człuchowa, Bytowa, Koszalina i Wałcza. Pozostałe nie przysłały swych zawodników. A szkoda, bo uczestnicy zawodów wykazali bardzo dobre przygotowanie i osiągnęli szereg doskonałych wyników.

Przed wszystkim należy wyróżnić Popławskiego ze Swidwina, Kęskę z Wałcza i Babiczę z Koszalina, którzy w strzelaniu z kb9 osiągnęli minima na pierwszej klasie sportową.

Poza tym osiągnięto również 16 wyników na drugiej klasie. Między drugoklasistami znaleźli się wszyscy zawodnicy powiatu drawskiego. Jest to duża zasługa

czołowego strzelca naszego województwa Nosowskiego, który włożył niemało pracy w dobre przygotowanie powierzonych jego opiece zawodników.

#### Hokeiści Soedertalje SK remisują w Warszawie

W pierwszym spotkaniu w Polsce hokeiści wielokrotnego mistrza Szwecji Soedertalje SK zremisowali 17 bm. na Torwarze z młodzieżową kadrą Polski - 1:1 (1:1, 0:0, 0:0). Strzelcami bramek byli: dla Polaków - Wróbel II w 8 min., a dla Szwedów Carlsson w 14 min.

Remisowy wynik spotkania nie odzwierciedla w pełni przebiegu gry. Polacy mieli bowiem znacznie więcej okazji do zdobycia bramek. Młodzieżowa kadra Polski zagrała lepiej niż w spotkaniach z hokeistami radzieckimi. Lepszemu technicznie i taktycznie przeciwnikowi nasi reprezentanci przeciwstawili dobrą grę zespołową i ambicję.

#### Porażka Spartaka w Londynie

W swoim drugim meczu w Londynie moskiewski Spartak przegrał z mistrzem Anglii - Wolverhampton Wanderers 0:4 (0:0). Spotkanie z powodu gęstej mgły zostało przerwane na późny wieczór. Ciężkie, śliskie boisko pozbawiło Spartaków ich poważnego atutu - szybkości, toteż drużyna moskiewska zagrała znacznie słabiej niż tydzień temu, kiedy pokonała Arsenal 2:1.

Anglicy przyzwyczajeni do cięższego terenu mieli przez większą część meczu przewagę, ale w pierwszej połowie gry nie zdołali zdobyć bramki wobec doskonałej postawy obrońcy Spartaka.

W serdecznym nastroju upłynęło przyjęcie wydane po meczu przez klub Wolverhampton na cześć piłkarzy radzieckich. Wymieniono pamiętkowe podarunki, a mer Wolverhamptonu w Woolridge podkreślił w swoim przemówieniu, że mecz ten przyczynia się do umocnienia przyjaźni między krajami. Dodał on, że umocnienie przyjaźni między narodami jest pragnieniem wszystkich Anglików.

#### Międzynarodowy turniej szachowy w Lipsku

Na międzynarodowym turnieju szachowym kobiet w Lipsku rozgrywano XII rundę. Wszystkie partie do stały odłożone.

W dogrywkach XI rundy reprezentantka Polski Hołuj przegrała z Suchą (CSR).

Po XI rundach w turnieju prowadzi Kertesz (Węgry) - 8 pkt., drugie i trzecie miejsce zajmują Hołuj i Sucha - 7,5 pkt.

#### Juniorzy - pięściarze wyjeżdżają do woj. szczecińskiego

Juniorzy pięściarze wyjeżdżają w sobotę 20 bm. do Barlinka (woj. szczecińskiego), gdzie spotkają się z reprezentacją juniorów okręgu szczecińskiego.

Mecz ten zostanie rozegrany w ramach drużynowych rozgrywek o puchar GKKE.

Boks koszański reprezentować będą zawodnicy trzech koł, a mianowicie: Dorosiewicz, Kartonowicz, Krzyszkowski, Kobice, Ogór, Borowiec i Bieżyński ze stupskiego Kolejarza, Grubert, Zawadzki i J. Gotowiecki ze Spójni Koszalina, oraz Pezala ze Spójni Złotów.



### O tytuł najlepszego zespołu KZG

Zespół Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Białogardzie ma już na swoim koncie poważne osiągnięcia. Po okresie, w którym zaistniał szereg niedociągnięć i praca była niedostateczna, obecnie zespół znacznie usprawnił pracę. Załoga bierze czynny udział we współzawodnictwie pracy, zdobywając w drugich kwartałach br. pierwsze miejsca oraz propozycje przechodni. Ponadto 25 pracowników otrzymało nagrody pieniężne, dyplomy itp. Również poważnym osiągnięciem jest zdobycie w trzecim kwartale pierwszego miejsca.

Zespół Białogard w podsumowaniu kwartalnym miał najniższe koszty własne wśród zespołów ko-

szalińskich KZG, najmniejszy wskaźnik mank oraz najmniejszą ilość skarg i zażaleń.

Osiągnięcia te są wynikiem dobrej pracy kierownictwa i personelu. Do wyróżniających się pracowników należą m. in. Zofia Zajac - główna kucharka, Stanisława Dembowska i Stanisława Sankowska.

Załoga zachęcona osiągnięciami, walczyć będzie nieustannie o jak najlepsze wyniki pracy i utrzymanie miana produkującego w województwie zespołu.

### DZIŚ wiec młodych wyborców w Koszalinie

W dniu 19. XI. 1954 r. o godz. 17-tej, w sali Domu Kultury ul. Morska 9 odbędą się wiec młodych wyborców, organizowany przez Zarząd Miejski ZMP. Na który zapraszamy młodzież i starsze społeczeństwo miasta.

Uczestnicy wiecu spotkają się z młodzieżowymi kandydatami na radnych do MRN. W części artystycznej wystąpią zespoły PSS „Pionier” i inne.

### Nie wykorzystane możliwości

W PGR Mołtowo (zespół Karlino) znajduje się duży pałac. Nie jest on jednak właściwie wykorzystany.

Budne pokoje, drzwi bez klamek, wybite szyby, rozwalone piece - oto świadectwo niedbaństwa i marnotrawstwa.

Robotnicy PGR skarżą się na brak świetlicy i rozrywek kulturalnych. A w pałacu pod loga sali „świetlicowej”, w której znajduje się nawet mała estrada, wystana jest słoma. Głośniki radiowe natomiast znajdują się... u magazyniera PGR.

Nic więc dziwnego, że robotnicy pozbawieni kulturalnych rozrywek spędzają czas wolny od pracy w pobliskiej gospodzie przy kieliszku.

Trzeba jak najprędzej zrewastować salę świetlicową doprowadzić do stanu używalności. Należy pomyśleć o tym, by zakupić książki i gry, zainstalować głośniki i postarać się, by prasa codziennie docierała do robotników.

B. KOZAKIEWICZ

### Nasi czytelnicy piszą:

W Drawsku na stacji kolejowej znajdują się cztery zegary. Wszystkie jednak od kilku tygodni są nieczynne. Może kierownictwo stacji zainteresuje się sprawą naprawy i zezarę, E. GRZYB

Korespondent „Głosu”



### Kina

KOSZALIN - „Nowa Huta” - „Przygoda na Mariensztacie”, Seans godz. 16, 18.15 i 20.30.

„Młoda Gwardia” - Rokosowo - „Dygnitarz na tratwie”, Seans godz. 19.

SLUPSK - „Zolnierz zwycięstwa” i seria. Seans godz. 16, 18 i 20.

BIAŁOGARD - „Niedaleko Warszawy”.

SZCZECINEK - „Pod gwiazdą trygłiską”.

SLAWNO - „Sluga dwóch panów”.

WAŁCZ - „Uczta Baltazara”.

USTKA - „Zakazane piosenki”.

DARŁOWO - „Ambicje młodoci”.

DRAWSKO - „Plomienne serca”.

KOŁOBRZEG - „Wiosna w Moskwie”.

BYTÓW - „Dygnitarz na tratwie”.

MIASTKO - „Skanderbeg”.

CZAPLINEK - „Kobietka dotrzymuje słowa”.

CZŁUCHÓW - „Synowie ludu”.

ZŁOTÓW - „Królowa balu”.

ZŁOCIENIEC - „Jedenastka z naszej ulicy”.

SWIDWIN - „Pościg”.

### Teatr

Dzisiaj Państwowy Teatr Współczesny ze Szczecina wystawia w WDK w Koszalinie komedio-arsz Z. Skowrońskiego i J. Słowackiego „Intencyjny Pana Dyrektora”.

Początek przedstawienia o godz. 19.15.

### Radio

PROGRAM I  
19 listopad 1954 r. (piątek)  
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.  
5.10 Aud. dla wsi. 5.25 Muzyka. 5.48 Gimnastyka. 6.15 Dla nauczycieli - pogadanka. 6.33 Kalendarz. 7.15 Muzyka. 7.35 „Błękitna sztafeta”. 8.10 Z twórczości Franciszka Schuberta. 9.00 Dla klas X sluch. pt. „Luta Skawina”. 9.40 Dla przedszkoli. 10.05 Muzyka rozrywkowa. 10.30 Koncert solistów. 11.00 Dla klas III i IV. 11.25 Przegląd prasy stołecznej. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Muzyka. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Przejawa. 13.30 Dla dzieci odc. pow. pt. „Tajemnica 5-tej klasy”. 16.05 Pogadanki. 16.15 Koncert Ork. Rozgl. Łódzkiej PR. 17.00 Słuchacze piszą. 17.05 Muzyka. 17.20 Skrzynka ogólna PR. 17.30 Melodie z Pomorza. 18.00 „Spiewamy pieśni i piosenki”. 18.20 Na młodzieżowej antenie. 18.45 „Dwa opowiadania” Vercoorsa. 19.00 Muzyka taneczna. 19.50 Ze sportu. 20.30 „Pan Goldhab” komedia A. Fredry. 21.40 Muzyka. 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego - lekcja 10. 22.20 Koncert w wyk. Ork. Rozgl. Bydgoskiej PR.

## OGŁOSZENIA

**SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG „UNIERSALNA” W SLUPSKU**

zawiadamia, że z dnem 11 listopada 1954 roku uruchomiła w Słupsku przy ul. Wiejskiej 5

**PUNKT USŁUGOWY KONSERWACJI I NAPRAW SPRZĘTU PRZECIWPOŻAROWEGO**

Wszelkie zamówienia i zlecenia prosimy kierować: Słupsk, Al. Popławskiego 3, tel. 26-73. (K-382-0)

**UNIWAŻNIENIE**

Dyrekcja Cukrowni Nakło unieważnia zgubioną pieczętkę na terenie Lipki, pow. Złotów o treści:

„CUKROWNIA NAKŁO - SKŁAD LIPKA” K-383-0



**Czytajcie prasę partyjną**

„Głos Koszański” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa” - Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 887, 890; Redaktor Naczelny - 14 i wewn. 35; Sekretarz Redakcji - 116 i wewn. 397; Dział Partyjny 283. Dział Rolny - 810 i wewn. 390, 395; Dział Ekonomiczny - 493; Dział Miejski - wewn. 38; Dział Korespondentów, Listów i Interwencji - 230 i wewn. 391, 392; Telefon nocny - 587 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 - 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 - 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro - Ogłoszenia - Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 291, 658. Biuro czynne od 8-ej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolorista i prenumerata - PPK „Ruch” ul. Świerczewskiego 14, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową wys. 1 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zakładowa i pocztowa można wysłać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. - Tłoczono: Koszańskie Zakłady Graficzne w Koszalinie C-3-10135. Nr zamówienia 273.